

Powstańcy zaczęli otrzymywać nowoczesną broń z USA

17 czerwca 2013

Gazeta „Asharq Al-Awsat” poinformowała, powołując się na źródła w syryjskiej opozycji, że oddziały powstańców w Aleppo zaczęły otrzymywać amerykańską nowoczesną broń. Najważniejsze dla powstańców są pociski przeciwczołgowe i przeciwlotnicze. Wcześniej arabskie źródła podały, że CIA już stworzyła sieć tajnych baz przerzutowych na terytorium Turcji i Jordanii, a także sprawdziła trasę dostaw broni. Źródła „Asharq Al-Awsat” w Aleppo poinformowały, że powstańcy otrzymali 102 pociski przeciwlotnicze, a w najbliższym czasie mają jeszcze otrzymać 270.

Król Jordanii Abdullah II oświadczył, że Jordania jest gotowa przeciwdziałać wszelkim zagrożeniom dla jej bezpieczeństwa, pochodzącym z terytorium Syrii. Król złożył to oświadczenie na tle zakrojonych na szeroką skalę ćwiczeń wojskowych jordańskich i amerykańskich sił zbrojnych. „Jeśli świat nie pomoże, pomimo tego, że powinien on interweniować, możemy w każdej chwili podjąć niezbędne kroki w celu ochrony interesów kraju i naszego narodu” – powiedział Abdullah II. Tymczasem rzecznik Pentagonu oświadczył, że sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych zatwierdził wniosek Jordanii, zgodnie z którym biorące udział w ćwiczeniach wojskowych myśliwce F-16 i zestawy przeciwrakietowe „Patriot” pozostaną na terytorium Jordanii.

Władze Iranu postanowiły wysłać 4000 żołnierzy Korpusu Straży Islamskiej Rewolucji do Syrii w celu wsparcie prezydenta Baszara al-Assada – poinformowała o tym dzisiaj brytyjska gazeta „The Independent on Sunday”. Według niej, jest to dopiero „pierwszy kontyngent”, który Teheran wyśle do Syrii. Jak poinformowała gazeta, decyzję o wysłaniu żołnierzy do Syrii podjęto przed wyborami prezydenckimi, które odbyły się w

piątek w Iranie.

Egipska armia nie będzie uczestniczyć w operacjach wojskowych w Syrii – ani przeciwko reżimowi Baszara al-Assada, ani przeciwko syryjskiej opozycji – oświadczyło źródło w Siłach Zbrojnych Egiptu. W sobotę prezydent Egiptu Mohammed Mursi poinformował o zerwaniu wszelkich stosunków z syryjskim reżimem i wezwał do utworzenia strefy zakazu lotów nad Syrią. „Decyzja Mursiego ma charakter czysto polityczny i nie ma żadnego związku z decyzjami podejmowanymi przez armię” – powiedziało źródło.

Tymczasem niemiecki „Die Welt” twierdzi, że tylko 5% uzbrojonych terrorystów z tzw. Wolnej Armii Syryjskiej jest Syryjczykami, a pozostałe 95% to członkowie ekstremistycznych grup z kilku afrykańskich krajów wspierani przez kraje znad Zatoki Arabskiej. Dziennik zacytował niemieckiego eksperta wywiadu: „Niemiecki wywiad posiada oficjalne i szczegółowe dane na temat narodowości rebeliantów w Syrii i ich lokacji w kraju”. Członek niemieckiego wywiadu powiedział, że niektóre grupy terrorystyczne w Syrii współpracują na pełną skalę z Al-Kaidą, ale grupy ekstremistyczne są bardziej niebezpieczne niż Al-Kaida, odkąd popełniają ludobójstwa na dzieciach i kobietach oraz używają ich jako żywe tarcze, aby tylko zabić jak najwięcej ludzi.

Według półoficjalnych statystyk liczba uzbrojonych bandytów w Syrii wynosi około 14,8 tysięcy, wliczając ekspertów z wielu dziedzin np. ludzi od produkcji improwizowanych urządzeń wybuchowych („miny-pułapki” – przyp. Ussus). Większość z tych bandziorów uczestniczyła w kilku atakach w Iraku i Afganistanie. Największe niebezpieczeństwo pochodzi z krajów arabskich – wypuszczają islamskich więźniów i wysyłają ich na dżihad do Syrii, łamiąc tym samym wszelkie standardy antyterrorystycznych porozumień.

Przeciągający się konflikt w Syrii generuje potężne fale emigrantów uciekających ze swojego kraju przed wojną. Obecnie

około 1,6 miliona Syryjczyków opuściło swoje domy. Organizacja Narodów Zjednoczonych postanowiła w związku z tym osiedlić część z uciekinierów w Europie. Odpowiedni organ ONZ, czyli Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców ONZ (ang. United Nations High Commissioner for Refugees) pod przewodnictwem António Guterres'a, rozpoczął już pierwsze rozmowy z rządem Niemiec na ten temat. Rzecznik Biura, Adrian Edwards, poinformował, że rozmowy toczą się na temat dziesięciu tysięcy syryjskich uchodźców, którzy mieliby zostać osiedleni na terenie RFN.

“Badaliśmy z niemieckim rządem ewentualne zainstalowanie w Niemczech około 10-ciu tysięcy uchodźców syryjskich. Uważamy za ważne, aby kraje spoza regionu udowodniły solidarność z krajami najbardziej dotkniętymi przez kryzys” – oznajmił Edwards, przypominając przy tym, że Niemcy są w czołówce krajów, które przyjmują największą ilość uchodźców na świecie.

Niemcy nie są jedynym krajem, któremu ONZ chciałoby podrzucić uchodźców, UNHCR prowadzi współpracę również z innymi rządami krajów Europy w celu przesiedlenia do nich przynajmniej części zbiegłych Syryjczyków. Pod koniec czerwca odbędzie się oficjalne spotkanie przedstawicieli Biura z politykami krajów Europy na ten temat. Opinii publicznej nie przedstawiono jeszcze żadnych szczegółów planowanego spotkania, nie została opublikowana nawet lista uczestników.

Opracowanie: Głos Rosji (akapity 1-3), Ussus (akapity 4-5) i Autonom (akapity 6-8)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Stop Syjonizmowi](#) i [Autonom](#)

Kompilacja 6 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”